Rok VIII. N. 126. Sosnowiec, poniedziałek 8 maja 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— ... Redakcji, A... i Dru... ul. Teatraln... Telefon Redakcji 6-92, Administrac. 4-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Dziś odbędzie się wybór prezydenta Rzplitej

Opozycja wstrzyma się od udziału w zgromadzeniu narodowem

WARSZAWA, 7. 5. (wl.) Jutrzejsze zgromadzenie narodowe budzi zrozumiałe zainteresowanie.

W gmachu sejmu, gdzie odbędzie się doniosły akt wyboru Głowy Państwa, poczyniono już ostateczne przygotowania.

Na trybunie ustawiona jest urna. do której składane będą kartki.

Bilety wstępu zostały rozschwytane.

W zgromadzeniu weźmie udział prawdopodobnie 340 — 345 posłów i senatorów, opozycja bowiem na zgromadzenie nie przybędzie.

Dziś odbyło się we Lwowie zebranie klubu ukraińskiego, na którem zapadła uchwała nie brania udziału w zgromadzeniu narodowem.

Ponowny wybór prezydenta Mościckiego jest całkowicie przesądzony.

AUSTRJA ZAMKNIĘTA DLA IMPORTU TRZODY CHLEWNEJ

WARSZAWA, 7. 5. Według wiadomości otrzymanych z Wiednia przez organizacje eksportujące trzodę chlewną, rząd austrjacki specjalnem rozporządzeniem wstrzymał przywóz trzody chlewnej zarówno w stanie bitym, jak żywym z Jugosławji, Polski i Rumunji.

Zakaz przywozu trzody chlewnej do Austrji wchodzi w życie z dniem 16 bm i ma obowiązywać na przeciąg 4 tygodni. Rozporządzenie przewiduje, że niewyzyskane w tym czasie kwoty kontyngentowe będą uwzględnione w okresie od lipca do października br. drogą odpowiedniego podwyższenia normalnych kontyngentów w tych miesiącach.

—oOo—

NOWY ZARZĄD SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH.

WARSZAWA, 7. 5. PAT. Na dzisiejszem walnem zebraniu syndykatu dziennikarzy warszawskich dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrany został ponownie redaktor Mieczysław Ścierzyński, wiceprezesami Boski i Kempiński, członkami zarządu Kozłowski, Nowakowski, Frojde, Frühling, Zaleski, Besterman, Pollak, Sygasto, Stock i Piasecki.

Czy Hitler będzie zamordowany dnia 24 maja 1933 roku?

PARYŻ, 7.5. Pod tym tytułem ogłasza wielki dziennik paryski „Le Rempart" sensacyjny artykuł, oparty na przepowiedniach słynnego astrologa francuskiego Konarda Moricand'a.

P. Moricand traktuje astrologją naukowo. Poświęcił jej wiele prac, uważanych za najlepsze w swoim zakresie. Zapowiedziane przez niego wypadki, jak data zawieszenia broni i śmierć Brianda, spełniły się, o czem niejednokrotnie pisały dzienniki francuskie.

Od pewnego czasu badał p. Moricand prawdziwość licznych przepowiedni o bliskiej katastrofie grożącej obecnemu dyktatorowi Niemiec. Rezultaty do jakich doszedł, zdumiewają nas, tak są kategoryczne.

„Dzień 24 maja br., mówi nowoczesny prorok, będzie dla Hitlera dniem tak niszczącego wstrząsu, że cud jedynie zdoła go ocalić".

Porównując znaki zodjakalne z daty urodzin Hitlera i daty 24 maja, stwierdza p. Moricand, że „gwałtowność ich wskazuje niemal bezspornie na dzień 24 maja 1933 jako ten, w którym Hitler będzie zamordowany".

Nie przesądzając kompetencyj znakomitego astrologa, francuski dziennik zwraca się pod adresem ministerjum spraw zagranicznych z uwagą, żeby mimo wszystko nie liczyło wyłącznie na wypadki mające nastąpić 24 maja, jako zakończenie wszystkich kłopotów.

Przed bezpośrednią akcją Mandżurji przeciw Sowietom

CHARBIN, 7.5. (PAT). Nowa nota rządu Mandżuko do rządu ZSRR. domagająca się natychmiastowego zwrotu wagonów i lokomotyw, należących do wschodnio-chińskiej linji kolejowej oraz wyrażająca powątpiewanie co do praw sowieckich, opierających się na układach z 1924 roku, uważana jest tu za oznakę zbliżającej się action directe, oraz za dowód większego jeszcze naprężenia między obu krajami.

Oddziały kawalerji japońskiej w Hailar zostały wzmocnione i liczą obecnie około 5000 ludzi.

Na skutek niejasności tekstu układów z roku 1924, prawa, do których Sowiety roszczą sobie pretensje, wydają się bardzo wątpliwe. Zauważają tu, że anulowanie układów opierających się na umowach, iż związek Sowiecki jest nowem państwem nie mającem żadnego związku prawnego z rządami dawnego państwa cesarskiego.

STRASZNY WYBUCH GRANATU

DWOJE DZIECI ZABITYCH, DWOJE CIĘŻKO RANNYCH.

ŁOMŻA, 7. 5. (wł.) W Jurkach pod Ostrołęką zdarzył się straszny wypadek wybuchu granatu.

Na polu znalazły dzieci granat artyleryjski, który wrzuciły do ogniska.

Nastąpił straszliwy wybuch, skutkiem którego dwoje dzieci zostało zabitych, dwoje zaś ciężko rannych.

Twierdza szturmówki htlerowskiej nad granicą czeską.

PRAGA, 7. 5. „Lidove Noviny" donoszą, iż przed kilku dniami szturmówka hitlerowska złożona z 20 osób, obsadziła położone na terytorjum niemieckiem koło Trautenau w pobliżu granicy czechosłowackiej schronisko turystyczne.

Szturmówka ta przeprowadza ścisłą kontrolę osób, udających się z Niemiec do Czechosłowacji. Pozatem wymienione pismo stwierdza, że do schroniska hitlerowskiego prawie codziennie przychodzą narodowi socjaliści z Czechosłowacji i odbywają tam długie narady i domaga się od władz likwidacji tych schadzek narodowo - socjalistycznych.

ZGON PROF. GUBRYNOWICZA.

LWÓW, 7. 5. PAT. W sobotę wieczorem zmarł we Lwowie profesor Ludwik Gubrynowicz, dr. filozofji członek polskiej akademji umiejętności w Krakowie, prezes wydziału filologicznego towarzystwa naukowego warszawskiego itd. Zmarły liczył lat 63.

—oOo—

SAMOBÓJSTWO POSŁA.

BERLIN, 7.5. (PAT). Poseł do Reichstagu przewodniczący frakcji niemiecko — narodowej Oberboren popełnił samobójstwo strzelając do siebie z rewolweru. Oberboren ustąpił ostatnio na skutek konfliktu z Hugenbergiem. Liczył on lat 62 i był członkiem Reichstagu od roku 1920.

—oOo—

W DNIU P. Z. P. N.

KRAKÓW, 7.5 (wł.). W Krakowie reprezentacja Śląska wygrała z reprezentacją A kl. Krakowa 3:1.

W Katowicach odbyło się spotkanie Północ — Południe.

Gra niezbyt ciekawa.

Południe wygrało w stosunku 1:0 (0:0).

—oOo—

PROJEKT REGULACJI DŁUGÓW OPRACOWANY PRZEZ ST. ZJEDNOCZONE.

PARYŻ, 7.5. (PAT.). Prasa wieczorna donosi, że w kołach dobrze poinformowanych rozeszły się dziś pogłoski jakoby opracowany został już po wyjeździe Herriota projekt regulacji długów należnych Stanom Zjednoczonym. Jak informują projekt ten przewidywałby jednorazową roczną spłatę, której jedna trzecia byłaby płatna w złocie, jedna trzecia w obligacjach, które mogłyby być natychmiast zrealizowane, reszta w świadectwach, które byłyby finansowe przez Międzynarodowy Bank Wypłat. Wysokość długów wojennych nie byłaby zredukowana, uległaby zmianie o tyle tylko, że zanulowanoby poprzednie i bieżące procenty.

KSIĄŻKI NA STOS!

BERLIN, 7. 5. W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w Berlinie akcja „oczyszczania" bibljotek z dzieł autorów, umieszczonych na „czarnej liście".

5 kolumn, rekrutujących się studentów wyższych uczelni berlińskich wyruszyło samochodami ciężarowemi na miasto, przeprowadzając rewizję przedewszystkiem w bibljotekach, czytelniach i ludowych wypożyczalniach książek. Skonfiskowane książki ulec mają spaleniu we środę dnia 10 bm, na placu przed Operą.

Indeks obejmuje dzieła: Marksa, Lasalla, Tomasza i Henryka Mannów, Foerstera, Uptona Sinclaira, Tollera, Ascha, Barbusse'a, Ludwiga, Teuchtwangera, Remarque'a, Schnitzlera, Artura i Stefana Zweigów, Ungelsa, Kautzkego, Lenina, Stalina, Zinowiewa, Rathenauna i innych.

Specjalną uwagę zwrócono na instytut Magnusa Hirschfelda naukowych badań seksuologji, gdzie zabrano niemal cały księgozbiór. Instytut został zamknięty.

Samowystarczalość Polski.

Ważne obrady komitetu ekonomicznego.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów przedmiotem obrad były dwie ważne sprawy, a mianowicie projekt rozporządzenia rady ministrów o opodatkowaniu materjałów pędnych na rzecz państwowego funduszu drogowego, oraz sprawa rozszerzenia wykorzystania surowców krajowych.

Rozporządzenie, dotyczące opodatkowania materjałów pędnych, które ukazać się ma w dniach najbliższych na podstawie znowelizowanej ostatnio ustawy o funduszu drogowym, ustali rodzaje tych materjałów pędnych, które podlegać będą opodatkowaniu oraz wysokość tego opodatkowania.

Opodatkowane będą przedewszystkiem wszelkie oleje mineralne, a opłaty tego podatku ściągane będą w formie dodatku drogowego do podatku państwowego od tych materjałów.

Co do wykorzystania surowców krajowyih w szerszym zakresie, to przypomnieć należy, że akcja ta prowadzona jest usilnie przez rząd już od roku 1931.

Ostatnio powołana w tym celu specjalna komisja międzyministerjalna przygotowała odpowiednie w tej sprawie materjały. Na posiedzeniu wczorajszem komietu minister rolnictwa i reform rolnych zgłosił na podstawie materjałów tej komisji szereg wniosków, które były przedmiotem dłuższej w łonie komitetu ekonomicznego dyskusji.

W wyniku tej dyskusji ustalono dalsze wytyczne dla tej akcji, a przedewszystkiem rozszerzono tę akcję w kierunku wykorzystania roślinnych surowców włókienniczych, t. zn. zastąpienia np. zagranicznej bawełny lnem krajowym, dalej tłuszczów krajowych, skór, wełny, tytoniu krajowego, jedwabiu itd.

Zaznaczyć należy, że akcja dotychczasowa w tej dziedzinie osiągnęła już znaczne wyniki i na podstawie osiągniętych dotychczas danych statystycznych przypuszczać można, że dalsze jej kontynuowanie da jeszcze bardziej zadowalające rezultaty.

Kult św. Stanisława patrona Polski.

Ścisłych, historycznych danych o św. Stanisławie nie mamy. Jedynie tradycja przekazała nam dzieje zatargu biskupa krakowskiego, Stanisława ze Szczepanowa z królem Bolesławem Śmiałym.

Według niej król wróciwszy z wyprawy na Kijów obok okrucieństwa oddał się także rozpuście, do której przywykł na Rusi. Wtedy to stanął przed królem biskup Stanisław i upominał go. Bolesław nieprzywykły do słuchania kogokolwiek z poddanych, nietylko nie posłuchał, ale powziął nienawiść do biskupa, która zamieniła się w żądzę zemsty, gdy na niepoprawnego króla rzucił biskup klątwę.

Nastąpił zamach Bolesława na św. Stanisława, odprawiającego mszę św. w kościele na Skałce w Krakowie. Zjawił się król i polecił drużynie swej zamordować biskupa. Kiedy żołnierze cofnęli się przed takim czynem, sam mieczem zabił św. Stanisława, a żołnierze wywlókłszy ciało, poćwiartowali je. Orły strzegły zwłok, które cudownie zrosły się i zostały pochowane na Skałce. Papież rzucił klątwę na króla, a naród odwrócił się od niego i zmusił do porzucenia tronu i ipuszczenia kraju.

Tyle głosi tradycja. Powstała ona i rosła przy grobie biskupa (którego zwłoki w dziesięć lat po męczeńskiej śmierci przeniósł Władysław Herman ze Skałki na Wawel do katedry przed wielki ołtarz) pod wpływem wieści o cudach i kroniki mistrza Wincentego Kadłubka, używanej w szkołach, a opromieniającej biskupa aureolą męczeństwa i chwały.

Kult św. Stanisława szerzył się szybko w społeczeństwie, potęgował nastrój mistyczny i wzbudził pragnienie uzyskania własnego narodowego świętego za wzorem innych krajów. W r. 1253 doszła do skutku kanonizacja biskupa — męczennika za staraniem biskupa Prandoły i Wincentego Kieleckiego, uczniów Kadłubka.

Po kanonizacji rozbłysnął jeszcze więcej kult św. Stanisława. Niezwykłej czci zażywał święty patron wśród rycerstwa. Uważano go za obrońcę państwa, za patrona podczas bitew, na jego też trumnie składano trofea zwycięskie. Polska żyła tym kultem siedem wieków, aż po okresie niewoli doczekała się zrośnięcia jak niegdyś członki jej patrona, dla którego cześć nigdy w Polsce nie zaginie.

Przełomowy dzień w szkolnictwie.

Realizacja ustawy o 4-letnich gimnazjach.

Z dniem onegdajszym weszło w życie rozporządzenie ministra W. R. i O. P. o częściowem wykonaniu ustawy o ustroju szkolnictwa.

Rozporządzenie to postanawia, że istniejące w dniu 6 bm. państwowe gimnazja 8-klasowe i progimnazja ulegają stopniowemu przekształceniu na 4-letnie gimnazja.

Przekształcenie to odbędzie się w ten sposób, że w roku szkolnym 1933-34 wstrzymuje się przyjmowanie kandydatów do kl. 2-ej, a w następnych latach szkolnych wstrzymuje się kolejno przyjmowanie kandydatów do klas wyższych. Z początkiem roku szkolnego 1933-34 przekształca się dotychczasową klasę 3-cią według dawnego ustroju na klasę 1-szą gimnazjum czteroletniego. W następnych latach szkolnych kolejno tworzone będą klasy 2-ga, 3-cia i 4-ta gimnazjum czteroletniego według nowego ustroju.

Zorganizowanie liceów nastąpi na mocy oddzielnego rozporządzenia Uczniowie wstępujący w roku szkolnym 1933-34 do 1-ej klasy gimnazjum czteroletniego, będą po ukończeniu 4-ej klasy tego gimnazjum mieli możność wstąpienia do 1-ej klasy liceum ogólnokształcącego

W pociągach -- pusto i smutno...

Możeby spróbować obniżyć taryfę dla klasy III-ej?

Już od dłuższego czasu obserwować można ze smutkiem, że ruch osobowy na naszych kolejach coraz bardziej maleje. W wagonach — pustki, na dworcach — pustki, często całe pociągi przejeżdżają

prawie bez pasażerów.

Od czasu do czasu przejedzie jakaś wycieczka — ale naogół ruch jest minimalny.

Nawet ubiegły okres świąteczny przeszedł pod znakiem anemji i zaznaczył się jedynie wzmożony ruch wojskowy oraz uczącej się młodzieży... dzięki daleko idącym ulgom.

Wszystko to świadczy aż nadto wyraźnie, że dotychczasowa taryfa osobowa w naszem kolejnictwie jest przeżytkiem, gdyż

niedostosowana jest do obecnych warunków gospodarczych kraju,

i nie uwzględnia dużego zubożenia ogółu ludności.

Zamieranie ruchu osobowego nie można przypisywać jedynie konkurencji innych środków komunikacji, w szczególności autobusów oraz kurczeniu się życia gospodarczego.

Źródło zła tkwi w

błędach polityki taryfowej.

Punktem wyjścia przy budowie taryfy winno być umożliwienie, w granicach opłacalności, podróżowania tej części obywateli, która stanowi o ruchu masowym. Dotychczasowa taryfa poszła inną drogą: odznacza się ona zbytn. zróżniczkowaniem, przyczem pewne kategorje pasażerów są nadmiernie faworyzowane i to nierzadko te właśnie, które mogą płacić.

Ulgi i to bardzo znaczne, stosuje się do pewnej tylko części obywateli— np. do turystów, sportowców itp., podczas gdy szerokie masy które w decydujący sposób wpływać mogą na frekwencję na kolejach, muszą płacić tak drogo, że...

w rezultacie podróżować nie mogą.

Za mało brano dotąd pod uwagę stopnie zamożności pasażerów. A przecież przeciętnie biedny, „masowy" obywatel zapłaci tylko tyle ile mu na to pozwoli jego skromny dochód (a tej ostatniej kategorji podróżnych jest najwięcej) — albo nic.

To też frekwencja na kolejach w dawnych rozmiarach może być przywrócona

jedynie przez obniżkę taryfy dla klasy trzeciej

i to w poważnym stopniu.

Kilkunastoprocentowa różnica w cenie biletu nie uzdrowi dzisiejszych stosunków, gdyż bardzo zubożała ludność tak niewielkiej zmiany nie odczuje. Może ona tylko przynieść stratę kolei — bez korzyści dla społeczeństwa.

S. G.

„Swięto pracy" kolejowego przysposobienia wojskowego.

Kolejowe przysposobienie wojskowe organizuje w dniu 14 bm. na terenie całej Polski „Święto pracy", które stanowić będzie bezinteresowną daninę pracy kolejarzy na rzecz państwa i społeczeństwa.

W dniu tym w trzystu kilkudziesięciu ogniskach kolejowego przysposobienia wojskowego zakończone zostaną prace przy budowie dróg, świetlic, strzelnic, boisk sportowych chodników, pływalni, szybowców itd., wykonanych przez kolejarzy a przeznaczonych do użytku powszechnego. Ponadto odbędzie się szereg uroczystości i obchodów święta pracy.

KRONIKA

KALENDARZYK

Maj 8 Poniedz.	Dziś: Stanisł. B. M. Jutro: Grzegorza N. Wschód słońca: 4.11 Zachód słońca: 19.10

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 8 maja.

11.00. Tr. przebiegu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego. 11.40. Codz. przegl. pras. polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu 2.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Przegląd kom. 15.35. Skrzynka poczt. 15.50. Płyty. 16.25. Francuski. 16.40. Odczyt Zagadnienie gospodarcze. 17.00. Pierwszy koncert wyróżnionych uczestników Polsk Konkursu Kwalifikacyjnego. 17.55. Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka 19.00. Rozmaitości. 19.20 Skrzynka poczt. 19.30. Na widnokręgu. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Koncert popularny. 21.30. Wiad. sport. 21.35. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.40. Recital śpiew. 22.10. Skrzynka poczt. 22.25. Muzyka tan. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Wtorek, 9 maja.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25 Chwilka lotn. 15.30. Kom. Państw. Zw. Urz. W. F. 15.35. Wśród książek 15.50. Płyty. 16.25. Odczyt dla nauczycieli. 17.00. Koncert symf. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.45. Wiad. bież. 18.50. Rozmaitości. 19.10. Wiad. roln. 19.20. Pras. Dz. Radj. 19.30. Tr. z teatru wielkiego w Warsz.. Opera „Quo Vadis". W przerwie I-ej Tr. feljeton muz. W przerwie II-ej Wiad. sport. Dod. do Pras. Dz .Radj. i kom. meteor. dla kom. lotn. i kom. polic. W przerwie III-ej Kwadrans lit. p. t. Mateusz Bigda.

KATOWICE.

Poniedziałek, 8 maja.

11.40. Codz. Przegląd Pras. Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. meteor. 15.10. Kom. z Warszawy. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Intermezzo muz. 16.00. Hejnał i pieśni majowe z Krak. 16.25. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka tan. 19.00. W rocznicę ogłoszenia Uniwersatu Połanieckiego. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. straż. śląskiego. 19.30. Tr. z Warsz. 22.10. Skrzynka poczt. techn. 22.25. Tr. z Warsz.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w poniedziałek — teatr nieczynny.

We wtorek, 8 bm. po cenach najniższych od 40 gr. do 1.90 zł. łącznie z dopłatami — ostatnia nowość naszego repertuaru, pełna humoru i dowcipu komedja muzyczna w 4 aktach „ON I JEGO SIOSTRA". Udział bierze cały zespół. Początek o godz. 8.30 wiecz.

W środę, 10 bm. — WŁADYSŁAW WALTER oraz Jadwiga Bukojemska, Jerzy Klimaszewski, B. Relska, W. Ostrowski i W. Miszczak wystąpią w wieczorze pieśni humoru i tańca. Początek o godz. 8.30 wiecz. Ceny miejsc od 1 do 4.50 zł. łącznie z dopłatami. Bilety już nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8.

OGÓLNA.

O PRZESTRZEGANIE CEN W RESTAURACJACH I JADŁODAJNIACH

Wobec częstych skarg na zbyt wysokie ceny niektórych artykułów i napoi w pewnych restauracjach na terenie powiatu olkuskiego onegdaj odbyła się w starostwie konferencja porozumiewawcza z przedstawicielami rolnictwa konsumentów i właścicieli jadłodajni (restauratorów), na której ustalono, że jadłodajnie mogą pobierać: za szklankę herbaty (jedna czwarta litra) I gat. z cytryną najwyżej 25 gr., za szklankę kawy białej 30 gr., za jajko gotowane i mleko gotowane o 100 proc. ponad ceny rynkowe, masło o 50 proc. Za pobieranie wyższych cen grozi dotkliwa kara. Ceny te obowiązują w całym powiecie.

Z ZAGŁĘBIA.

Propaganda LOPP wśród rekrutów. Uczniowie 7 i 8 klasy gimnazjum męskiego w Olkuszu, którzy przeszli kurs OPLG, w czasie obecnego poboru do wojska wygłaszają w lokalu komisji poborowej do rekrutów przemówienia propagandowo - informacyjne o obronie przeciwlotniczo - gazowej.

Czy wiesz, że KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI w Zawierciu przyjmuje na oprocentowanie wkłady na książeczki oszczędnościowe począwszy od jednego złotego?

Uroczystość 25-lecia istnienia tow. lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego.

Odbyła się wczoraj w Sosnowcu rzadka uroczystość obchodu 25-lecia istnienia towarzystwa lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego, które zgromadziła licznych gości ze wszystkich większych miast Polski, przedstawicieli władz państwowych samorządowych, różnych instytucyj prasy itp.

Uroczystość rozpoczęta została nabożeństwem w kościele parafjalnym, które odprawił ks. Konieczny, a następnie wygłosił kazanie.

O godz. 5 popoł. w gmachu pracowników przemysłowych i handlowych odbyło się uroczyste posiedzenie towarzystwa, które zagaił dr. Kotarski, witając gości, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, poczem przewodnictwo objął dr. Suchodolski, prosząc do prezydjum pp.: prof. Nitscha z Warszawy, prof. Szymanowicza z Krakowa i prof. Gieszczykiewicza.

Następnie wygłoszono szereg powitalnych przemówień. Pierwszy przemawiał w imieniu władz administracyjnych zastępca starosty, p. Izydorczyk, następnie w imieniu miasta Sosnowca kom. Kuźniak, dr. Maciąg w imieniu izby lekarskiej z Krakowa, prof. Nitsche w imieniu wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego, prof. Szymanowicz w imieniu krakowskiego towarzystwa lekarskiego, dr. Batowicz w imieniu częstochowskiego towarzystwa lekarskiego, dr. Nowak w imieniu lekarzy polaków na Śląsku dr. Mittelsztajn w imieniu lekarzy łódzkich, dr. Chomiński w imieniu lekarzy Lublina, dr. Chrostowski w imieniu lekarzy radomskich, dr. Bar dzyński w imieniu związku lekarzy Rzplitej, dr. Starzyński w imieniu redakcji „Nowin lekarsko - społecznych", dyr. kasy chorych p. Wąsowicz, dyr. Markiewicz w imieniu towarzystwa przyrodników im. Kopernika, w imieniu białego krzyża konwencji węglowej i rady zjazdu przemysłowców górniczych Zagłębia Dąbrowskiego, p. Wasilewski w imieniu farmaceutów.

Po przemówieniach przewodniczący udzielił głosu dr. K. Ryderowi, który odczytał sprawozdanie z działalności towarzystwa lekarskiego za okres jubileuszowy, poczem wręczono dyplomy honorowe 8 lekarzom, a mianowicie pp.: **dr. Arnoldowi, dr. Bartkiewiczowi, dr. Brzezińskiemu, dr. Kozłowskiemu, dr. Suchodolskiemu, dr. Wolkowiczowi, dr. Wrześniowskiemu i dr. Zahorskiemu.**

Na zakończenie zebrania odbył się odczyt prof. dr. R. Nitscha na temat: „Prace naukowe dr. J. Czajkowskiego".

O godz. 8 wiecz. odbyła się kolacja, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

NA MARGINESIE WYSTAWY O OCHRONIE PRZYRODY.

Wystawa ochrony przyrody w Sosnowcu, w sem. naucz. męskiem, stoi na wysokim poziomie. Co zdołał zgromadzić państwowy instytut ochrony przyrody, co może oglądać uniwersytet Kraków, to znalazło się na wystawie w seminarjum męskiem. Uczy się tu i starszy i młodzież. Dlatego dobrze jest zwiedzić wystawę, która jest prawie bezpłatna: 5, 10 i 25 groszy wejście. Fachowym kierownikiem i organizatorem wystawy jest prof. Marja Romanowska, która wyszkoliła sztab uczniów przyrodników, przewodników po wystawie. W godzinach popołudniowych przygrywa orkiestra na wystawie. Dotąd zwiedziły wystawę szkoły: pp. Barańskiego, Augustyńskiego, Kędzierskiego, Gębickiego, szkoła nr. 15, kółko przyrodników Zuchów z Klimontowa, koło młodzieży PCK, gimn. zrzeszenia, gimn. Staszica, szkoła zawodowa żeńska, gimn. E. Plater, seminarjum żeńskie, gimn. żeńskie żydowskie z Będzina.

Zakończenie wystawy nastąpi 10 maja o godzinie 18.

Dzieci szkoły ćwiczeń przygotowały na wystawę prześliczną okazyjną sztuczkę, która wystawiona będzie w godzinach wieczornych. Ponadto dla szkół są wykłady z epidjaskopem.

Chcąc tego typu wystawę oglądać trzeba jechać do Poznania, Krakowa, Warszawy. Tymczasem dobra wola jednostki udostępnia wiedzą szerokim masom młodzieży i starszym. A wystawa uczy wiele cennych rzeczy, jeżeli chodzi o ochronę przyrody żywej.

——oOo——

MANIFESTACJE ŻYDOWSKIE PRZECIWKO HITLEROWI W DĄBROWIE.

Organizacje żydowskie w Dąbrowie urządziły wczoraj w godzinach popołudniowych wiec protestacyjny przeciwko barbarzyńskim wystąpieniom Hitlera.

W manifestacjach tych wzięło udział kilkaset osób.

Przemówienie wygłosił prezes gminy żydowskiej *Neufeld i dr. Weinziher*. Następnie uformował się pochód, który przemaszerował ulicami miasta, udając się do bóżnicy gdzie odprawione zostały modlitwy

Na tem manifestacje zostały zakończone.

——oOo——

BEZROBOTNI w MAGISTRACIE W BĘDZINIE.

Onegdaj w godzinach popołudniowych przed magistratem w Będzinie zebrała się większa grupa bezrobotnych, niosąc transparent z napisami: „Żądamy chleba i pracy". „Niech żyje marszałek Piłsudski!"

Na miejsce przybyła policja i demonstrantów rozproszyła. Po pewnym czasie demonstranci zebrali się ponownie i wybrali z pośród siebie delegację, którą przyjął kierownik tymczasowego zarządu miasta kom. Rzeczkowski. Kom. Rzeczkowski przyrzekł przydzielić bezrobotnym żywność.

——oOo——

Podziękowanie. Szanownym kwestarzom i kwestarkom, zarządowi kina „Eden" i „Palace", dyrektorowi teatru p. Tańskiemu, zarządowi cukierni „Udziałowej", restauracji „Savoy" firmom pp. Kucharski, Czechowski, Witkowska, księgarniom „Polonia" Klausowa i „Postęp" oraz wszystkim tym osobom, któ re w jakikolwiek sposób przyczynili się do prac, związanych z dniem zbiórki na dar narodowy 3-go maja za ich wysoce szlachetną przychylność składa serdeczne „Bóg zapłać" przewodnicząca sekcji zbiórkowej Janina Szulińska.

Św. Florjan w garnizonie straży ogniowych w Sosnowcu.

Wczoraj w Sosnowcu garnizon straży ogniowych obchodził uroczystość św. Florjana, swego patrona.

O godz. 9 rano na placu straży zawodowej przy ul. Wspólnej zebrały się wszystkie miejscowe straże, w liczbie 13 oddziałów, skąd wymaszerowały z orkiestrami i sztandarami na czele na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Nabożeństwo odprawił ks. Brodziński, który następnie wygłosił kazanie. Podczas nabożeństwa śpiewał chór straży hr. „Renard".

Po nabożeństwie oddziały strażackie przemaszerowały na plac 11 Listopada przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie odbyła się defilada, którą przyjmował komendant garnizonu p. E. Winter, w otoczeniu kom. Kuźniaka, nacz. Mroczkiewicza i zastępcy komendanta garnizonu p. Iskry.

Defiladę prowadził zastępca komendanta straży zakładów modrzejowskich p. A. Zajdler. Po defiladzie straże udały się znów na plac przy ul. Wspólnej, gdzie przemawiali komendant Winter i kom. Kuźniak. Uroczystość zakończona została wspólną fotografją, poczem straże odmaszerowały do swoich siedzib.

Łagodny człowiek
i nieświeże mięso.

P. Wacław Raczewski, kiedy sobie podpije jest bardzo łagodnie nastrojony i nie lubi nikomu robić nieprzyjemności.

Dlatego pewnego razu, kiedy po większem pijaństwie na imieninach wszedł do jakiejś restauracji na jeszcze jednego i na zakąskę, dano mu nieświeży kawałek mięsa, pan R. nie chcąc robić restauratorowi nieprzyjemności, usiłował za wszelką cenę mięso zjeść.

Pomimo najlepszych chęci jednak nie mógł przełknąć.

— Nie idzie — westchnął ciężko, patrząc nieśmiało na gospodarza.

— Pójdzie, tylko śmiało — dodał mu otuchy gospodarz. — Trzasię jeszcze napić.

— Tak pan myśli? To nalej pan jeszcze jednego.

Ale po drugim kieliszku mięso nic nie straciło na przykrym zapachu i w dalszym ciągu miało kwaśny smak.

— Cholera, może jak w palce wezmę, to prędzej w usta wlazie — kombinował p. R.

Wziął mięso w rękę, dla odwagi wypił trzeci kieliszek i siłą wepchnął mięso do ust.

Ale przyzwyczajone widać do świeżego mięsa usta, nie chciały tego ładunku przyjąć.

Mięso wysunęło się i upadło na podłogę.

P. R. podrapał się w głowę podniósł mięso i starannie zaczął je czyścić. Delikatnie zdjął włos, który się z podłogi przyplątał, obejrzał go i filuternie uśmiechnął się do gospodarza.

— Jakaś blondena dziś u pana była, co?

— Rzeczywiście, pan szanowny ma oko — pochwalił gospodarz.

Po oczyszczeniu mięsa pan R. wypił czwarty kieliszek, znów spróbował przełknąć mięso, ale widząc, że wszelkie wysiłki są bezcelowe, rozłożył bezradnie ręce.

— Nie idzie — oświadczył gospodarzowi. — Weź pan te mięso zpowrotem.

Ale gospodarz okazał się wysoce nietaktownym i nie wdzięcznym. Mięsa przyjąć nie chciał.

— Co ja z nim zrobię? — mówił.

— Całe powalane.

— Do bigosu się przyda — perswadował pan R.

Gospodarz jednak nie dał się przekonać i żądał zapłaty. Wówczas łagodność pana R. znikła bez śladu.

— Co! — ryczał. — Ja, żeby pa nu przykrości nie robić pół godziny się morduję! I za to mam płacić!

I oburzony na niewdzięczność gospodarza zabrał się do demolowania restauracji. Za ten wybuch zapłaci z mocy wyroku sądu 50 zł. grzywny.

Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie urządza w sobotę, dn. 13 bm. o g. 20 w sali resursy miejscowej **wielki koncert pieśni moniuszkowskich przy łaskawym współudziale p. Ireny Strokowskiej — Farjaszewskiej. Koncert** poprzedzi prelekcja prof. dr. **J. Rajsa**, docenta U. J. Ponadto w programie chór towarzystwa pod dyrekcją prof. K. Guzikowskiego oraz popisy kwartetu smyczkowego.

Otwarcie kursu OPG w Czeladzi. W ub. piątek i szkole przy ul. Będzińskiej został otwarty kurs obrony przeciwgazowej dla drużyn ratowniczych PCK w Czeladzi. W otwarciu kursu wzięli udział: dr. M. Wiśniewski, p. J. Tajchman, p. M. Koprzywa oraz instruktorzy. Na pierwszy wykład, który został poprzedzony odczytaniem regulaminu, jaki będzie obowiązywać na kursie, przybyło zgóra 50 osób.

Zakończenie wykładów nastąpi z końcem czerwca br.

Konferencja rolnicza w Trzyciążu. Pod przewodnictwem prezesa O. T. i K. R., p. Jana Szopy z Zagórowej, odbyła się w tych dniach w szkole rolniczej w Trzyciążu konferencja rolnicza przy udziale przedstawicieli kół młodzieżowych i konkursistów. Poza obradami komisji przysposobienia rolniczego, odbyły się konkursy dla przodowników z różnych działów, jak warzywnictwa, hodowli, uprawy i t. p. W konkursie brało udział 201 kursistek i kursistów z 33 zespołów S. M. P. „Wici" i „Siewu".

Na konferencji omawiano plan pracy w roku bieżącym pod kierownictwem instruktorki p. Trebniówny i agronoma powiatowego p. Patarskiego z Olkusza. Na konferencji byli przedstawiciele wojewódzkiego wydziału rolnictwa w Kielc.

Związek strzelecki w Sławkowie. Przedwczoraj odbyło się organizacyjne zebranie w Sławkowie, na którem powołano do życia związek strzelecki. W skład zarządu związku weszli: pp. Konst. Iwanowski, emerytowany kapitan, (prezes), Stan. Kopczyński, kierownik szkolny ((skarbnik), Stan. Taborek, emeryt. posterunkowy (sekretarz), Jan Raj, nauczyciel (referent wychow. obywatelskiego) i Lucjan Chmielewski (referent wych. fizycznego). Komisja rewizyjna i pp. Roman Garmulewicz, Bog. Kotula i Wł. Kaczmarczyk — wszyscy ze Sławkowa.

W WOLBROMIU BĘDZIE MIANOWANY KOMISARZ.

Dowiadujemy się, że władze nad zorcze w niedługim czasie zamianują w Wolbromiu komisarza rządowego, którym zostanie obecny burmistrz, p. L. Kalista.

Jak wiadomo rada miejska w Wolbromiu od czasu podniesienia go do godności komisarza miast t.j. od 2 lat stale się dekompletuje, na rażając miasto na zbyteczne wydatki, związane z coraz to nowemi wyborami.

Obecnie rada jest również zdekompletowana, a burmistrz miano wany został przez starostwo olkuskie

Reprezentacja G. Śląska -- Reprezentacja A klasy Zagłębia

6 : 0 (3 : 0).

W dniu PZPN. odbył się w Sosnowcu na boisku Policyjnego KS., zapowiadany przez nas mecz między reprezentacją G. Śląska, a reprezentacją A kl. Zagłębia.

Pogoda dopisała, to też na stadjonie zgromadziło się około 3000 widzów, licznie również reprezentowana była „zielona galerja".

PRZEBIEG GRY.

W pierwszych minutach gry przewagę mają zagłębianie, lecz goście szybko opanowują grę i już w 10 minucie zdobywają prowadzenie ze strzału Konderla.

Następnie w 28 minucie wynik podwyższa Żur.

Gra toczy się pod zupełną przewagą ślązaków, którzy przewyższają zagłębian technicznie i fizycznie.

Ciągłe ataki gości kończą się trzecią bramką, którą strzelił Konderla.

Do przerwy wynik: 3:0 dla Śląska.

Po pauzie ślązacy przeważają nadal, wypady i zupełnie niepomyślane ataki zagłębian szybko likwiduje obrona lub bramkarz drużyny śląskiej.

W 10 minucie wynik do 4:0 podwyższa Konderla.

Następnie dwa ostatnie goale strzela w 30 minucie i na kilka minut przed końcem Pytel.

Zagłębianie nie wyzyskują nawet je denastki.

Mecz zakończył się zupełnie zasłużonem zwycięstwem G. Śląska w stosunku 6:0.

Sędziował p. Mazur b. dobrze.

Podkreślić należy, niefortunny skład reprezentacji Zagłębia.

Najgorszy na boisku był Cichoń.

W drugiej połowie w bramce Nurberga zastąpił Hirsch.

Ślązacy dobrze grali we wszystkich linjach.

Jako przedmecz odbyło się spotkanie między reprezentacją kl. B i C Zagłębia.

Zwycięstwo odniosła reprezentacja kl. B. w stosunku 3:0 (2:0).

Bramki strzelili: Bujakowski, Turner i Maciążek.

Sędziował p. Bryła, dobrze.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

ZYGMUNT IGNACY zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ARJA Rapaport zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez PKU. Sosnowiec.

PUTNIA JULJAN zagubił kartę pobytu wydaną przez Starostwo Będzińskie.

CUDAK JAKÓB zgubił portfel z książeczką wojskową, wydaną przez PKU. Tarnów, kartę rowerową, wydaną przez starostwo Będzińskie, weksel na 400 zł. in blanco, wystawiony przez Martę Tomala, żyrowany przez Stanisława Hotkowskiego.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

ZAGINĘŁY dwa wyroki z Sądu Grodzkiego w Sosnowcu Nr. M. 1069, 1070, jeden na 100 zł., drugi na 25 zł. na Władysława Jędralskiego. Znalazcę wynagrodzę Karol Bojarski. Staszyca 16.

APARAT do nadawania muzyki z płyt gramofonowych lub przez radjo, nadający się na plażę, sprzedam tanio Sosnowiec, ul. Czysta 7. W. Niepoń.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 69

— Co się z tobą stało wczoraj, mój kochany kuzynie? — zawołał. — Spodziewaliśmy się zobaczyć cię i zostaliśmy zawiedzeni w naszem oczekiwaniu.

— To moja wina — odrzekł Raul. — Powinienem był uprzedzić drogą ciotkę, nie niepodobna mi było przyjść na obiad.

— Dlaczegóż niepodobna? — rzekła baronowa.

Jeździłem do Compiègne, aby dać pewne polecenie ogrodnikowi szaletu; powróciłem dopiero o dziewiątej wieczorem.

— Ale za to dziś zostaniesz u nas na obiedzie, mój kochany chłopcze? — odrzekła pani Garennes.

— Jeżeli pozwalacie...

— A więc wybornie.

Służący oznajmił, że podano do stołu.

Raul podał ramię ciotce i zaprowadził ją do sali jadalnej.

Podczas obiadu baronowa, pragnąc ukryć myśli, jakiemi umysł jej był zaprzątnięty, mówiła bez przerwy; w końcu rozmowa skierowała się na spadek po hrabim de Vadans.

— Lubisz tak bardzo szalet? — zapytała.

— Tak jest, moja ciotko, bardzo.

— Przekładasz nad pałac przy ulicy Garancière?

— Nieskończenie.

— Dwie te własności mają równą wartość, jak się zdaje.

— Prawie równą, tak jest, moja ciotko.

— A więc przy podziale weźmiesz sobie szalet, a ja zadowolnię się pałacem.

Mówiąc to, baronowa myślała:

— Spodziewam się mieć jedno i drugie.

— Dziękuję ci, moja ciotko — odrzekł Raul — i całem sercem korzystać będę z tak życzliwej propozycji. Lubię bardzo wieś, szczególniej podobają mi się okolice Compiègne... Tam zamieszkam stale, jak tyl ko się skończą te nudne interesa spadkowe.

— Jakto, chcesz się zakopać na prowincji w twoim wieku — zawołał Filip, śmiejąc się. — Zostać wie śniakiem. Pewno o tem na serjo nie myślisz...

— Ale owszem, przeciwnie, myślę i to bardzo serjo.

— Ależ to jest pomysł z tamtego świata! Nie przypuszczałem, żebyś miał takie dzikie zachcenia.

— Nie jestem wcale dziki: — nie mając jednak wcale zamiaru żyć jak wilk, pragnąłbym pozostać w samotności i pracować.

— —Pracować! na cóż, kiedy się jest bogatym?

— Aby rozszerzyć kres moich wiadomości, rozwinąć inteligencję... Czyż to nie nie jest?

— Jest to poprostu niedorzeczne, mój drogi Raulu! — rzekła, śmiejąc się baronowa — w twoim wieku samotność jest niemożliwa. Nie bierzesz pod uwagę namiętności i jak się zdaje nie podejrzewasz ich w sobie, ale wezmą one z pewnością górę i przebudzą cię z tych pięknych marzeń o życiu samotnem. Po tem prze budzeniu, przyjdzie nieuniknionа nuda i uczujesz, że klasztorne życie nie dla ciebie, powrócisz do Paryża dziś pogardzanego, a od którego zda ła żyć nie podobna...

Pan de Challins uśmiechnął się.

— Cheesz nawracać już nawróconego, moja ciotko — odrzekł.

— Jakto?

— Chwaląc rozkosze samotności porobilem pewne zastrzeżenia... Przedstawiałem obraz samotności, to prawda, ale samotności we dwoje.

— Założę się, że myślisz o małżeństwie! — zawołała pani de Garennes.

— Możesz się śmiało założyć, moja kochana ciotko, wygrasz zakład napewno.

— Małżeństwo z miłości?

— Tak jest.

— A ja myślałam, że ty nie wiesz co to namiętność!

— Namiętność, która mnie opanowała, jest spokojna, głęboka, bez burz i trwać będzie zawsze.

— Osoba, którą kochasz, zapewne posiada piękne nazwisko, majątek odpowiedni twojemu?

— Przeciwnie, pochodzi z nieznanej rodziny, a całym jej posagiem piękność, wdzięk i niewinność...

— A zatem mezaljans?

— Nazwij jak chcesz, moja kochana ciotko... Określenie nic tu na rzecz samą nie wpływa... Najważniejsze być szczęśliwym... i będę nim.

Pani de Garennes wyciągnęła obie ręce do sufitu.

— Jesteś więc na drodze do szaleństwa, kochany siostrzeńcze!—rzekła — ale w ostatniej chwili zastanowisz się, mam nadzieję! Powstrzymasz się na czas! Nie zrobisz tej niedorzeczności!

— Niedorzeczność, czy nie, zrobię ją i bądź pewna, moja ciotko, że przyszłość okaże, że miałem słuszność.

— Rób jak ci się podoba... Ostatecznie żenisz się dla siebie, a nie dla mnie.

Raul nie odpowiedział, lecz uśmiech jego mówił jasno:

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.